Nati D., Kłamiecie jak umiecie

uznanie dla dzieciaków, nam nie brakuje wiary
siedzimy rok na zdalnym, to gorsze jak wagary
tam w rządzie oszaleli, zamknęli w kwietniu szkoły
tylko na dwa tygodnie, już minął rok matoły
od tego komputera mam jaźni rozdwojenie
prawie na każdej lekcji wpisują mi spóźnienie
i pieprzyć całą szkołę, te zdalne nauczanie
kiedy mi coś nie pasi, opuszczam se spotkanie
w tym miejscu przeprosiny do potęgi entej
dla pani Moni G, od matmy niepojętej
a skąd ja mam to wiedzieć, jak dzielą się ułamki?
jak rozlać 0,7 na cztery puste szklanki?
mój stary jest w tym dobry, siedzi na telefonie
spokojnie robi sprawdzian, znowu dostanę pione
i taka jest tu prawda, nie ma się co obwiać
ta zdalna edukacja jest gorsza jak zaraza

Refren:
kłamiecie jak umiecie, już nie zmienię swego zdania
i gówno będzie z tego zdalnego nauczania
padnijcie na kolana, to wersy które niszczą
musicie to przetrawić, depczecie naszą przyszłość x2

mówiłeś coś o wojnie z przyjaciółmi, o sobie
daj ludziom miskę ryżu, to naród będzie zdrowy
"Mateusz, oj Mateusz ty farbowany lisie"
to nie są moje słowa, tak w sieci mówił Zbyszek
i widzisz przerażony, sondaże lecą w dół
lecz nawet za zaborów nikt nie zamykał szkół
nawijał też Szumowski, że maseczki nie chronią
po chwili zmienił zdanie, że są jedyną bronią
jak długo można słuchać tych debilnych przekazów
co cię o głupi naród, powiedzcie to od razu
niszczycie edukację, nie ma co dyskutować
powiecie że ciemnotą łatwiej manipulować
lecz my się nie poddamy, Mateusz bądź spokojny
tak bardzo tego chcesz, to będziesz miał stan wojny
i krótko na sam koniec rzucam ostatnie zdanie
od moich starych głosu na pewno nie dostaniesz

Refren:
kłamiecie jak umiecie, już nie zmienię swego zdania
i gówno będzie z tego zdalnego nauczania
padnijcie na kolana, to wersy które niszczą
musicie to przetrawić, depczecie naszą przyszłość x2